

KS. STANISŁAW JÓZWIAK
WSD EIK

FORMACYJNA ROLA RUCHÓW RELIGIJNYCH W PERSPEKTYWIE NOWEJ EWANGELIZACJI

W Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II pisze: „trzeba stwierdzić, że perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości (30) [...] ważnym.... jest obowiązek popierania różnych form zrzeszania się, zarówno tradycyjnych, jak i nowszych ruchów kościelnych, ponieważ nadają one Kościołowi żywotność, która jest darem Bożym i przejawem prawdziwej wiosny Ducha” (46).

„Przemierzając drogi świata na początku nowego stulecia, musimy przyspieszyć kroku [...] aby wprowadzić ludzi w wielką przygodę ewangelizacji” (58).

W dokumentach Kościoła i literaturze teologicznej występują trzy pojęcia odnoszące się do aktywności misyjnej: „ewangelizacja”, „apostolstwo” i „świadectwo”. Używane są nieprecyzyjnie i często zamiennie. Zachodzi więc potrzeba ich dookreślenia. Zakresowo najszerszej w myśli Kościoła ujmowana jest ewangelizacja. Jej zadaniem jest „zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość” tak by ta przemiana mogła „osiągnąć i jakby przewracać krytyczne oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze Słowem Bożym i planem zbawczym”¹

Podobne znaczenie ma pojęcie apostolstwa i bywa z ewangelizacją utożsamiane². Ma ono jednak bardziej personalne odniesienia i łączy się ze zobowiązaniem moralnym. Co do przedmiotu jest ono identyczne z ewangelizacją, natomiast w wymiarze podmiotowym akcentuje osobowy związek chrześcijanina z Chrystusem w pełnieniu jego funkcji: kapłańskiej,

¹ EN nr 19. Por. DM nr 15, 20.

² Por. EN nr 21-24; M. Maciołka, *Ewangelizacja*, KatAZ, s. 115; P. Nonis, *Ewangelizacja a katecheza*, w: *Nowa Ewangelizacja (Kolekcja communio 8)*, red. L. Balter, S. Dusza, F. Mickiewicz, [i in.], Poznań 1993, s. 96-97.

prorockiej i królewskiej³ Świadcstwo jest szczególną formą ewangelizacji. Chrześcijananie żyjąc w świecie zobowiązani są do świadczenia tam gdzie „ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcania świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swojego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa”⁴

Potrzeba ewangelizacji istniała od początku powstania Kościoła, gdyż wynika ona z Jego natury⁵ Motywowana była pragnieniem rozszerzania Królestwa Bożego. W różnych epokach przybierała odpowiednie do okoliczności i zmieniających się warunków – formy. Zawsze jednak przedmiot pracy misyjnej był jasno określony. Apostołowie głosili mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Moralna część kerygmatu wiary dotyczyła przede wszystkim ukazywania grzechu oraz wartości odkupieńczej ofiary Jezusa. Celem przepowiadania było wzbudzenie wiary i ukształtowanie postaw, które z niej wynikają⁶

Jest rzeczą zmienną, że terminu Nowa Ewangelizacja, użył Jan Paweł II po raz pierwszy w Polsce, w Nowej Hucie 9 czerwca 1979 roku⁷ Wezwanie do jej podjęcia zostało wtedy zignorowane, wydawało się wręcz niestosowne, z czasem jednak zaczęło nabierać wyrazistości i oczywistości. Ciśnienie świata, pozbawionego Boga, stało się tak duże, że Kościół w Polsce został zepchnięty na pozycję obronne. Dramatyczna walka o wiarę, która się rozpoczęła jest tylko fragmentem potężnego zmagania, które wstrząsa dziś Europą, dotkniętą chorobą sekularyzacji⁸

³ Por. A. Szafrński, *Apostolstwo Ludu Bożego*, EK, t.II, kol. 800-801; J. Stępień, *Apostolstwo w ujęciu biblijnym*, w: *Powołanie człowieka*, t. IV, *Powołanie do apostołstwa*, dz. cyt., s. 109-111.

⁴ KK nr 31. Por. *Poszukiwanie oparcia pośród nocy ciemnej*, dz. cyt., s. 62-63; H. U. von Balthasar, *Świadcstwo i wiarygodność*, *Comp* 9 (1989) nr 6, s. 112-114.

⁵ „Sobór Watykański II [...] podkreślił misyjność Kościoła, opierając ją w sposób dynamiczny wprost na misji trynitarnej. Impuls misyjny należy zatem do wewnętrznej natury życia chrześcijańskiego” – RM nr 1. Por. W. Ziemia, *Misyjność Kościoła wynika z chrztu św.*, w: *Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski. Program duszpasterski na rok 1996/97*, dz. cyt., s. 200-205.

⁶ Por. *Komunia życia z Maryją drogą ku pojednaniu*, dz. cyt., s. 59-61; KK nr 38; RM nr 44; N. Prat, P. Grelot, *Świadcstwo*, STB, s. 952; T. Sikorski, *Nadzieja wbrew wszelkiej nadziei*, *Comp* 4 (1984) nr 4, s. 30-36; E. Pironio, *Świadcstwo chrześcijanina w społeczności świeckiej*, *Comp* 11 (1991) nr 1, s. 126-128.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Krzyż nowohucki nowym nasieniem ewangelizacji*. Homilia w Mogile 9 czerwca 1979 r., w: *Nauczanie Papieskie*, red. E. Weron, A. Jarocho, t. II, cz. I 1979, Poznań 1990, s. 700-704.

⁸ Sekularyzacja bywa określana jako „proces dzięki któremu sektory społeczeństwa i kultury wyzwalają się spod dominacji instytucji i symboli religijnych” – P. Berger, *The Sacred Canopy*, New York 1967, s. 108. Zjawisko to nabrało jednak cech ideologicznych. „Sekularyzm (z łac. saecularis - «pogański, świeciowy»). Ideologia ateistyczna lub agnostyczna, która przekreśla wierzenia i wartości religijne, a wyjaśnia wszystko, posługując się terminologią z tego świata. Trzeba ją odróżnić od «świeckości», czyli postawy nachylonej ku temu światu i ku jego sprawom, ale niekoniecznie w sposób antyreligijny” – G. O’Collins, E. G. Farrugia, *Zwizły słownik teologiczny*, Kraków 1993,

Właśnie postępująca wciąż sekularyzacja jest szczególnym znamieniem obecnych czasów. Jest ona zjawiskiem skomplikowanym i posiada swoje liczne odmiany. Nie zrodziła się nagle. Posiada swoją przyczynę zarówno w samym człowieku, w jego świecie wewnętrznym, jak i w niszczących chrześcijaństwo od zewnątrz różnych nurtach kulturowych⁹

Sekularyzacja jest tendencją sięgającą bardzo głęboko i trzeba ją umieścić w szerszym, bardziej fundamentalnym kontekście. „Święty Augustyn w *De civitate Dei* („O państwie Bożym”, XV, 28) mówi, że na ziemi istnieją i będą istniały aż do końca świata dwa wielkie królestwa. Ich granice nie dzielą ludzi ani społeczeństw, ponieważ przebiegają wewnątrz każdej duszy ludzkiej. Dwie miłości tworzą dwa królestwa: miłość siebie posunięta aż do wzgardy Boga (*amor sui usque ad contemptum Dei*) i miłość Boga posunięta aż do wzgardy dla siebie (*amor Dei usque ad contemptum sui*). W toku dziejów powiększają one stopniowo swój zakres, jedno kosztem drugiego. To właśnie budowanie Królestwa Boga, czyli wzrost Chrystusa w nas, jest celem zarówno historii całej ludzkości, jak i życia poszczególnych jednostek. Przyjęcie bądź odrzucenie Chrystusa kreśli indywidualne dzieje każdej duszy ludzkiej. Wydaje się, że to w tym kontekście sytuuje się wezwanie Jana Pawła II do *nowej ewangelizacji*”¹⁰

Wskazuje się, że Nowa Ewangelizacja, która jest odpowiedzią na powszechne powołanie do świętości, dokonuje się dziś w sytuacji „krańcowo trudnej”, bo świat, będący w okresie wielorakich przemian, daleko odszedł od ideałów ewangelicznych i przeniknięty jest rozkładem wartości ludzkich i chrześcijańskich¹¹

Analiza współczesnego kontekstu wiary prowadzi do wniosku, że nie wystarczą już zwyczajne metody duszpasterskie, że niewiele może zmienić lepsza organizacja struktur kościelnych, czy pogłębiona refleksja teologiczna. Są to środki niezbędne, ale nie są one w stanie skutecznie przeciwstawić się procesowi utraty wiary, dlatego koniecznie dziś „trzeba wzbudzić nowy zapał

s. 223. Por. T. Dajczer, Trynitarny wymiar charyzmatu duchowości Ruchu Rodzin Nazaretańskich, w: Tenże, *Z duchowości Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Materiały*, cz. I, Warszawa 1996, s. 15.

⁹ Odpowiedzialnością za szerzenie się sekularyzacji Jan Paweł II obciąża także katolików. „Synowie Kościoła muszą zadać sobie pytania: w jakiej mierze i oni ulegli atmosferze sekularyzmu i relatywizmu etycznego? Jaką część odpowiedzialności za szerzącą się coraz bardziej niewiarę winni wziąć na siebie, ponieważ nie umieli ukazać prawdziwego oblicza Boga” - TMA nr 36. Papież łączy sekularyzm (wydaje się, że utożsamia go z sekularyzacją) z relatywizmem, ale wskazuje jednocześnie na jego ścisły związek a ateizmem. Por. Tamże, nr 52; P. Poupard, *Chrześcijaństwo a ateizm*, ZCz 6 (1992) nr 3, s. 41-56; W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996, s. 9-90.

¹⁰ Jeśli się nie odmienicie, dz. cyt., s. 3-4.

¹¹ Por. Tamże, s. 4-5; D. Grigs, *Przewycięzanie współczesności*, ComP 14 (1994) nr 6, s. 16-22; P. Poupard, *Bogactwo wiary podnosi wartość ludzkich kultur* (cz. I), OsRomPol 15 (1994) nr 2, s. 55-59.

świętości”¹² „Do przemiany świata, który w procesie sekularyzacji odszedł nazbyt daleko od ideałów Ewangelii, nie doprowadzą półśrodki czy kompromisy. Dzieło nowej ewangelizacji wymaga naszego oddania się Chrystusowi na wzór Maryi – bez reszty. Wyzwanie obecnych czasów i obecnej sytuacji Kościoła domaga się radykalizmu wiary”¹³

Kardynał Ratzinger w przemówieniu do katechetów i nauczycieli wygłoszonym w Rzymie dnia 9 grudnia 2000 r. stwierdził, że Kościół zawsze ewangelizuje i nie przerwał ewangelizacji, a „mimo to jesteśmy świadkami postępującego procesu dechrystianizacji i zaniku istotnych wartości ogólnoludzkich, co budzi niepokój. Mimo ciągłej ewangelizacji prowadzonej przez Kościół wielka część współczesnej ludzkości nie znajduje w niej Ewangelii, to znaczy przekonującej odpowiedzi na pytanie, jak żyć”¹⁴

Tradycyjne metody duszpasterskie okazują się dziś niewystarczające, gdyż z jednej strony są one oparte na uproszczonym modelu przepowiadania, który precyzyjnie wykazuje ludziom ich grzechy i braki, nawołuje do nawrócenia, ale przede wszystkim na płaszczyźnie moralnej postulując zmianę postaw, co ludziom pozostającym pod ciśnieniem stylu życia pozbawionego Boga i sprzyjającym grzechowi, wydaje się niemożliwe. Słyszą od duszpasterzy wezwanie: bądź dobry i nawet chcieliby na nie odpowiedzieć, ale nieustannie doświadczają słabości i są umiejętnie kuszeni do grzechu, więc ulegają zniechęceniu i tracą nadzieję na przemianę życia.

Wydaje się, że duszpasterze w przepowiadaniu niewłaściwie rozkładają akcenty, oczekując od ludzi poprawności moralnej, a ta dla wielu okazuje się nieosiągalna. W konsekwencji, porzucają więc wymagania Ewangelii i z jakąś dziwną determinacją podszytą rozpaczą oddają się grzechowi. Duszpasterze często zdają się zapominać o słowach Chrystusa, który mówił: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają». Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: «Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników» (Mt 9 12-13)

Budzenie nadziei dla grzeszników jest konieczne, ale może pozostać ono bezowocne, gdy nie stworzy się środowiska, w którym ta nadzieja będzie mogła ocaleć a nawet rozwinąć się. Takim środowiskiem mogą być ruchy religijne, które będą miały odwagę u swych członków wytworzyć:

1. Głęboką świadomość grzeszności
2. Ufność w ciągle przebaczącą miłość Boga
3. Oparcie we wspólnocie, która umie podtrzymać ewangeliczny radykalizm w postawach moralnych.

¹² RM nr 90.

¹³ Jeśli się nie odmienicie, dz. cyt., s. 4-5.

¹⁴ „L'Osservatore Romano” (2001) nr 6, s. 42.

Można by to ująć w schemacie ewangelizacji dokonującej się we wspólnocie: najpierw diagnoza choroby (świadomość grzeszności), następnie obdarowanie Łaską i w konsekwencji działanie moralne na mocy tej świadomości i obdarowania jednocześnie.

W Polsce istnieje wiele ruchów religijnych, ale nie wszystkie realizują wymienione postulaty, gdyż nie są oparte na duchowym fundamencie ewangelizacji, czyli na określonej i permanentnej duchowości, a jedynie podejmują jakiś aspekt przesłania chrześcijańskiego lub określone doraźne zadanie odpowiadając na aktualną potrzebę Kościoła. Takie ruchy są bardzo cenne i konieczne, ale w dłuższej perspektywie nie będą w stanie oprzeć się ciśnieniu świata zewnętrznego przenikniętego desakralizacją i sekularyzacją.

Spośród wielu ruchów, które ewangelizują poprzez głęboką formację duchową (**Ruch Światło-Życie; Ruch Szentszacki, Apostolstwo Modlitwy; Komunia i Wyzwolenie; Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego, Wspólnota „Emmanuel, Wspólnota św. Brata Alberta „Chleb i Światło”**) warto zaprezentować, te które wyżej wymienione postulaty realizują i jednocześnie będąc obecne w polskim Kościele w istoty sposób wpływają na duchowe oblicze Polaków. Należą do nich: Odnowa w Duchu Świętym, Droga Neokatechumenalna i Ruch Rodzin Nazaretańskich.

Odnowa w Duchu Świętym

Formacja w tym ruchu nie jest jednolita. Istotą daru Odnowy jest łaska odradzająca i odnawiająca różne typy duchowości, którymi Kościół żył przez wieki. Poszczególne grupy i wspólnoty sięgają do różnych tradycji. W Polsce są wspólnoty inspirowane duchowością karmelitańską, ignacjańską, franciszkańską czy salezjańską. Pomimo różnorodności, wspólnym i podstawowym elementem formacji jest ewangelizacja realizowana w tzw. Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym i podczas Rekolekcji Ewangelizacyjnych Odnowy. Podstawowe przesłanie zawiera prawdy o tym, że:

Bóg jest Miłością, co prowadzi do odkrycia że „ja jestem kochany”

Grzech oddziela człowieka od doświadczenia Bożej miłości

Jedynie Chrystus jest Zbawicielem i Panem i zaprasza do oddania Mu swojego życia

Duch Święty działa w Kościele dzisiaj, daje nowe życie i otwiera na posługę charyzmatami

Tak zwany „chrzest w Duchu Świętym” uaktywnia łaskę chrztu i prowadzi do radykalnej przemiany życia, leczy ze zranień psychicznych i prowadzi do umiłowania Słowa Bożego, sakramentów oraz modlitwy.

Działalność apostołska jest jednym z głównych celów Ruchu i ma charakter zarówno indywidualny jak i wspólnotowy. Posiada także wymiar społeczny i polityczny. Środkami są: modlitwa, osobiste świadectwo oraz posługa charyzmatami zarówno zwyczajnymi jak i nadzwyczajnymi¹⁵

Biorąc pod uwagę nakreślone kryteria, można zauważyć, że podstawą jest głoszenie miłości Bożej, natomiast rozpoznanie grzeszności, jest mniej akcentowane i traktowane jako przeszkoda w doświadczeniu miłości Bożej. Istotną rolę w formacji i ewangelizacji odgrywa wspólnota, która jest środowiskiem rozwoju i motorem ewangelizacji.

Do braków tej formacji można zaliczyć pewne bagatelizowanie stanu grzechu na rzecz radosnego przeżywania wiary. Innym mankamentem jest brak spójnej i całościowej wizji życia duchowego.

Droga Neokatechumenalna

Oparta jest na trzech fundamentach: Słowie, Liturgii i Wspólnocie. Członkowie wspólnot uważają, że z kultury zostały wyrugowane wartości chrześcijańskie. Godzinna Msza św. w niedzielę nie jest w stanie zmienić świadomości kształtowanej w ciągu wielu godzin w tygodniu przez antychrześcijańskie środki przekazu. Tylko poważne wychowanie w wierze może przeciwstawić się sekularyzacji. Odnowienie łaski chrztu w czasie długiej drogi duchowej powinno prowadzić do szczytu miłości chrześcijańskiej, która jest zdolna miłować nieprzyjaciół i będzie gotowa iść na Golgotę.

Droga ma swoje wyraźne etapy formacyjne. Pierwszy etap jest czasem słuchania Słowa Bożego i w jego świetle poznawania swojej własnej rzeczywistości, szczególnie stanu grzeszności. Na drugim etapie następują katechezy dogmatyczne na temat Wyznania Wiary i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Następnym etapem jest wprowadzenie w modlitwę. Do tej pory formacja odbywa się w małych zamkniętych grupach, natomiast na etapie tzw. Traditio, członkowie wspólnoty zostają wysłani po dwóch do wszystkich domów parafii w celu głoszenia Wiary (Credo). Ten etap trwa dwa lata, by zakończyć się ostatnim etapem chwały czyli uwielbienia Boga, a więc osiągnięciem stanu dojrzałego chrześcijaństwa. Nad rozwojem wspólnot czuwają katechiści, którzy często rezygnują z pracy i stają się katechistami wędrownymi. Zawsze działają w ścisłej łączności z biskupami i proboszczami.

Droga Neokatechumenalna celem ewangelizacji czyni przekształcenie kultury poprzez wprowadzenie nowej estetyki, w muzyce, architekturze, wystroju wnętrz, nowych formach liturgii a także w jakości stosunków

¹⁵ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele, Warszawa 2000, s. 28-29.

międzyludzkich. Według Kiko (założyciela wspólnoty), świat zbawi nowa estetyka łącząca w sobie podstawowe dla kultury wartości prawdy, dobra i piękna. Istotną rolę w ewangelizacji odgrywa też rodzina otwarta na życie (przeciętnie posiadają one po pięcioro dzieci), które często wyjeżdżają w rejony najbardziej zaniedbane duszpastersko, by tam przykładem radykalizmu świadczyć o Chrystusie¹⁶

W świetle kryteriów określających podstawy ewangelizacji godne podkreślenia są elementy dotyczące budowania silnych wspólnot oraz odwagi w rozpoznawaniu grzeszności.

Pewnym niedostatkiem jest mało wyraźne doświadczenie miłości Bożej, a zbyt mocne podkreślanie grzeszności, co ma miejsce na pierwszym etapie drogi i często prowadzi do zniechęcenia i rezygnacji z uczestnictwa we wspólnocie. Trudnością w akceptacji tej drogi dla innych wspólnot kościelnych jest bardzo odmienny wzorzec kulturowy, przejawiający się choćby w patriarchalnej koncepcji rodziny oraz dominującej roli wspólnoty, która umniejsza aspekt indywidualnego odniesienia do Boga i prowadzi do nadmiernej unifikacji religijnej zarówno w sferze postaw jako i przekonań.

Ruch Rodzin Nazaretańskich

Istotą charyzmatu tej formacji jest życie duchowe. Wychodzi się z założenia, że zadaniem chrześcijanina jest nie tylko osiągnięcie zbawienia, ale i uświęcenia. Praca apostołska swój fundament i początek odnajduje w uprzedniej przemianie życia członków Ruchu, by następnie przez własne głębsze życie duchowe pozwalać Bogu uobecnić się w kręgu osób najbliższych (rodzina), a w dalszej kolejności innych członków Kościoła¹⁷

Misja ewangelizacyjna obejmuje zarówno osoby konsekrowane jak i w szczególnym stopniu, świeckich członków Kościoła. Istotna jest sama obecność osoby, w środowisku jej życia. Jej zadaniem jest stawanie się narzędziem w rękach Bożej opatrności. Świadectwo życia Ewangelią jest w ten sposób zasadniczą formą apostołstwa. „Aby bowiem nasze apostołstwo

¹⁶ Por. Tamże, s. 17-19.

¹⁷ „Członkowie Ruchu Rodzin Nazaretańskich pragną przyczynić się do ewangelizacji rodziny, która «jest wezwana do uświęcenia siebie i do uświęcenia wspólnoty kościelnej i świata» (Familiaris consortio, 55). Ma to na celu umocnienie wiary i doprowadzenie do dojrzałości religijnej, zgodnie ze słowami Chrystusa o skarbie ukrytym w roli i o perle, dla których poświęca się wszystko inne (por. Mt 13, 44-46)”.- Statut Ruchu Rodzin Nazaretańskich, dz. cyt., s. 11. Por. J. Owsianka, Ruch Rodzin Nazaretańskich jako propozycja pomocy w dążeniu do świętości, „Martyria” 5 (1995) nr 3, s. 6; J. Krucina, Rodzina jako społeczność uświęcająca, w: Ewangelizacja, dz. cyt., s. 320-329; B. Mierzwiński, Ewangelizacja w rodzinie w świetle „Familiaris Consortio”, ChS 14 (1982) z 8, s. 16-29.

było autentyczne, musi być świadectwem. Tylko ktoś, kto żyje tym, co głosi, staje się autentycznym apostołem”¹⁸

Wyzwania współczesności wyznaczają integralny i najbardziej zasadniczy kształt ewangelizacji. Zachodzi konieczność utożsamienia „apostoła” ze „świadkiem” i „świętym” Skutecznie apostołować może tylko święty¹⁹ Wszystkie działania, do których są zobowiązani z racji powołania do określonego stanu życia oraz różnorodne dziedziny rzeczywistości, w których uczestniczą, nie powinny pozostać poza sferą apostołstwa. Również sprawy rodzinne i codzienne zajęcia mają być włączone w obszar świętości, by mogły służyć innym i budować komunie z Chrystusem²⁰

Nowy zapal świętości powinien być przeciwstawiony głęboko zmienionym warunkom kulturowym. Postawę życia „jakby Bóg nie istniał” należy zastępować odnowioną świadomością religijną, ugruntowaną jednak na odziedziczonej tradycji²¹ „Jedynie nowa ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary, zdolnej nadać tym tradycjom (pobożności ludowej – przyp. S. J.) siłę prowadzącą do autentycznej wolności”²²

Przedmiot ewangelizacji w każdym przypadku obejmuje podstawowy przekaz wiary. Jednakże różne wspólnoty funkcjonujące w ramach Kościoła akcentują pewne aspekty zbawczego orędzia. Ruch Rodzin Nazaretańskich za podstawę swego przesłania apostołskiego uznaje dążenie do świętości. Najważniejszym jej rysem jest nowa świadomość religijna oparta na współtłumieniu prawdy o grzeszności rozumianej bardzo radykalnie jako całkowita niezdolność do dobra, ale zawsze odkrywanej w świetle wiary w Bożą miłość do grzesznika. Prawda ta jest ujmowana w metaforyce

¹⁸ Poszukiwanie oparcie pośród nocy ciemnej, dz. cyt., s. 61-62. Por. Świętość w codzienności. Rozmowa z panem Ładysławem Piaseckim, art. cyt., s. 20-21; Jan Paweł II, Homilia. *Nowa ewangelizacja i świadectwo wiary*, (Como, 05. 05. 1996), OsRomPol 17 (1996) nr 7-8, s. 26-27; R. Forycki, Apostolskie powołanie Ludu Bożego, w: *Powołanie człowieka*, t. IV, dz. cyt., s. 149-152.

¹⁹ Por. Żychliński, O apostołstwo wedle ducha, dz. cyt., s. 21-23.

²⁰ Por. DA nr 4; ChL nr 17. Jasno apostołskie funkcje życia codziennego ujmuje Statut Ruchu: „Ewangelizacyjne głoszenie Chrystusa zmierza do postawienia każdego problemu i każdej trudności rodzącej się w życiu rodzinnym w kontekście wezwania do nawrócenia i rozwoju wewnętrznego”. – s. 11. Por. Ku Komunii z Odkupicielem pośród nocy ciemnej, dz. cyt., s. 18 -24; E. Weron, Odrębna duchowość laikatu, *ComP* 5 (1985) nr 6, s. 104-105; J. Krucina, Rodzina miejscem ewangelizacji, w: *Ewangelizacja*, dz. cyt., s. 301-306.

²¹ Znamieną cechą pracy Ruchu jest korzystanie z ugruntowanych i najbardziej podstawowych form duszpasterstwa jak: spowiedź, uczestnictwo w Eucharystii, modlitwa różańcowa, adoracja Najświętszego Sakramentu, włączanie się w działania podejmowane przez duszpasterzy. Formy pracy wywodzą się z religijności ludowej, ale są wypełniane nowymi treściami. Por. P. Budzisz, Ruch Rodzin Nazaretańskich. Wezwanie do świętości, „Niedziela” (Niedziela Częstochowska), 61 (1998) nr 21, z dn. 24 maja, s. 6; L. Pliszka, Ruch Rodzin Nazaretańskich, „Wiadomości parafialne. Pismo dekanatu ursynowskiego”, 4 (1992) nr 1, s. 5.

²² ChL nr 34.

„czterech przepaści” Wnioskiem płynącym z tak ujętego orędzia jest konieczność zupełnego zawierzenia się Chrystusowi przez komunę życia z Maryją²³

Antropologiczna kategoria statusu „umiłowanego grzesznika” w przepowiadaniu staje się radosną nowiną, która wyzwala z lęku i pozwala odnaleźć chrześcijańską nadzieję, że grzeszność jakkolwiek krzyżuje Chrystusa, to jednak przez dar przebaczenia pozwala głębiej odnaleźć i oddać się Bożej miłości²⁴

Skuteczne apostołstwo domaga nie gruntownego nawrócenia polegającego na wzrastaniu w świadomości nowego człowieka, który doświadczając własnej grzeszności poprzez wiarę w bezinteresowną i nieodwołalną miłość Boga może dawać świadectwo. Świętość w ujęciu materiałów Ruchu jest usposobieniem serca, które uznaje własną bezradność i ufa do zuchwalstwa ojcowskiej dobroci. Świadectwo takiej postawy wiary jest odpowiedzią na zwątpienie i obojętność wielu środowisk, które przestały wierzyć Miłości.

Jeżeli można mówić o jakichś zasadniczych sposobach ewangelizacji, to z pewnością należą do nich „środki ubogie” Sięga się do myśli J. Maritaina, który dzieli środki, jakimi dysponuje Kościół na ubogie i bogate. Te ostatnie domagają się widocznych rezultatów, gdyż posługują się dostępnymi współcześnie metodami oddziaływania jak choćby media masowe. Niebezpieczeństwo ich używania wiąże się ze skłonnością do przywłaszczania rezultatów działania i w efekcie z triumfalizmem²⁵

Prawdziwą apostołską skuteczność mogą zapewnić środki ubogie. Naznaczone są „znamieniem krzyża” i wyrażają paradoks dynamizmu wiary: im są bardziej ogołocone z potrzeby sukcesu, im mniej widoczne, tym bardziej owocne. Do ich istoty należy życie ukryte w Bogu, połączone z ofiarą, gdyż przywołują moc Bożą i pozostawiają Mu pełną swobodę działania. Codzienne – pełne nieznanego nikomu trudu i upokorzeń – życie, jeśli jest oddawane Bogu, może stać się niezastąpioną formą apostołstwa.

²³ Por. Jeśli się nie odmienicie, dz. cyt., s. 9-12, Statut Ruchu Rodzin Nazaretańskich, dz. cyt., s. 3-6; Informator Ruchu Rodzin Nazaretańskich, dz. cyt., s. 5-6; Komuniam życia z Maryją na drogach oczyszczeń, dz. cyt., s. 5-12; Dajczer, Oddanie się Matce Bożej w Ruchu Rodzin Nazaretańskich, dz. cyt., s. 5-11.

²⁴ Por. Dajczer, Rozważania, dz. cyt., s. 72-74.

²⁵ Por. Świętość w codzienności. Rozmowa z panem Ładysławem Piaseckim, art. cyt., s. 21; Dajczer, Rozważania, dz. cyt., s. 122; L. Wciórka, J. Maritaina koncepcja życia społecznego, w: Jscques Maritain prekursor soborowego humanizmu. Myśl filozoficzno-teologiczna Jacquesa Maritaina, red. S. Kowalczyk, E. Balawajder, Lublin 1992, s. 152-154; S. Kowalczyk, Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina, Lublin 1992, s. 73-75.

Środki bogate są także niezbędne, ale ich skuteczność zależy od pokornego pełnienia woli Bożej w małych sprawach²⁶

Wzorem życia pełnego modlitwy, kontemplacji, ubóstwa, pokory i posłuszeństwa było ukryte życie Świętej Rodziny w Nazarecie. Starotestamentalnym przykładem zastosowania środków ubogich była modlitwa Mojżesza w scenie walki z Amalekitami (por. Wj 17, 8-13). „Wyciągnięte do góry ręce Mojżesza są symbolem, one mówią, że Bóg rozstrzyga o wszystkim. [...] Gest wyciągniętych dłoni, tych mdlejących rąk, to gest wiary, to ubogi środek wyrażający szaleństwo wiary w nieskończoną moc i nieskończoną miłość Pana”²⁷

Ruch Rodzin Nazaretańskich realizuje postulaty Nowej Ewangelizacji w dwu pierwszych punktach, daje wyraźną świadomość grzeszności oraz budzi chrześcijańską nadzieję. W punkcie trzecim dotyczącym oparcia we wspólnocie trzeba stwierdzić pewną słabość. Wspólnota nie odgrywa dużej roli, akcent jest postawiony na pomoc kierownika duchowego, co chroni przed nadmiernym indywidualizmem, który się nieuchronnie pojawia gdy nie ma osadzenia we wspólnocie.

Podsumowując, należy podkreślić, że działania ewangelizacyjne prowadzone przez ruchy kościelne opierają się na formacji małych wspólnot i to właśnie w nich rodzi się dynamizm ewangelizacji, obejmujący czasem wielkie rzesze ludzi (np. spotkania Odnowy na Jasnej Górze gromadzą nieraz ok. 200 tys. ludzi). W ten sposób może realizować się zasada Nowej Ewangelizacji sformułowana przez Kardynała Ratzingera: „podjąć Nową Ewangelizację znaczy: rozpocząć z pokorą od skromnego ziarenka, pozwalając Bogu zrządzić kiedy i jak ma się ono rozwinąć, gdyż Nowa Ewangelizacja nie może być próbą natychmiastowego przyciągnięcia – za pomocą nowych, bardziej wyrafinowanych metod – wielkich mas ludzi, którzy oddalili się od Kościoła”²⁸

²⁶ „Działanie środków ubogich, samych w sobie nieskutecznych w stosunku do celu, jest działaniem na zasadzie wiary, wskazuje na działanie samego Boga” – Dajczer, Rozważania, dz. cyt., s. 127. Por. Jan Paweł II, Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny. *Dzielo ewangelizacji posłannictwem chrześcijanina*, (Watykan 19. 05. 1991), OsRomPol 12 (1991) nr 7, s. 34-35; L. A. Nowicki, Dialog chrześcijan ze światem w interpretacji J. Maritaina a Vaticanum II, w: Jacques Maritain prekursor soborowego humanizmu, dz. cyt., s. 234-235.

²⁷ Dajczer, Rozważania, dz. cyt., s. 129. Duchowe ubóstwo i pokora stanowią konieczne warunki ewangelizacji podejmowanej w duchu Nazaretu. „Ewangeliczny *ptochos*, który wie, że sam z siebie mógłby stać się wręcz burzycielem podejmowanych przez Kościół dzieł, nie będzie liczył na własne możliwości. Będzie on jak duchowy żebrak nieustannie odwoływał się do mocy i miłosierdzia Boga i w całym swoim życiu, a zatem również w działalności apostołskiej zdawał się na Niego” – Komunia życia z Maryją jako otwieranie się, dz. cyt., s. 78.

²⁸ Nowa Ewangelizacja, art. cyt., s. 53.

Drugim istotnym elementem Nowej Ewangelizacji jest treść przepowiadania. Sięgając do wielowiekowej tradycji Kościoła, należy obecnie wydobywać z niej te treści, które są dziś szczególnie aktualne i potrzebne. Przede wszystkim, ma to być radosne głoszenie Dobrej Nowiny o miłości Boga do grzeszników.